

KS. JAN KRZYSZTOF MICZYŃSKI

MISTYKA TRYNITARNA W PISMACH AUTOBIOGRAFICZNYCH BŁ. MARCELINY DAROWSKIEJ (1827–1911). KONTEKST TEOLOGICZNO-KULTUROWY

TRINITARIAN MYSTICISM IN AUTOBIOGRAPHICAL WRITINGS OF BLESSED
MARCELINA DAROWSKA (1827-1911). THEOLOGICAL AND CULTURAL CONTEXT

Abstract. The article is a theological analysis of the autobiographical writings of the mystic Blessed Marcelina Darowska (1827-1911). It tries to justify the thesis that her mysticism can be called Trinitarian. In the first part he conducts a linguistic analysis – he examines the terms relating to the entire Holy Trinity, as well as those relating to the Persons of the Father, the Son and the Holy Spirit. In the second stage, it focuses on the theological content of the mystical experience of Darowska. It takes into account the dynamics of man's relationship with the individual Persons of the Trinity. It shows the meaning of human life, which consists in being included – through the “spousal” relationship with Christ – in the Trinitarian life. It is a process related to man's internal cooperation with God's grace. Additional help on this path are Trinitarian revelations – sometimes given to man. The article shows the connections between the mysticism of Blessed Marcelina and, among others, Dominican, Rhineland, Ignatian, and Carmelite mysticism, as well as the main trends of 19th-century piety. The article points out that the originality of the Trinitarian mysticism of Blessed Marcelina Darowska lies in the strong emphasis on moral rebirth – individual and social – in all nations of the world. The study used a research method containing the following elements: linguistic analysis and theological explanation; the entire study is based on personalistic hermeneutics.

Keywords: Darowska; Sisters of the Immaculate Conception; mysticism; Trinity; trinitarian; experience; union with God

Ks. dr hab. Jan Krzysztof Miczyński, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Instytut Teologii, Katedra Historii Duchowości, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: jan.miczyński@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1052-5655>.

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

Chrześcijańskie życie mistyczne¹ jest relacją ustanowianą przez Boga z człowiekiem, która – dzięki współpracy z łaską Bożą – zmierza ku coraz głębszemu zjednoczeniu, aż do rzeczywistości, którą św. Jan od Krzyża określa jako małżeństwo mistyczne (*Pieśń duchowa* 22,3). Fundamentem takiego życia jest osoba Chrystusa, który jawi się jako droga (sposób), prawda (treść) i życie (*communio personarum*). Stąd też Jezus wraz z całą Trójcą nie jest jedynie przedmiotem wiary, ale jest obecnością rzeczywistości *par excellence* osobowej, która wkracza w ludzką egzystencję. Na tej drodze mistyk, odkrywając Boga jako źródło swego istnienia, stopniowo przyjmuje Go również jako zasadę wszelkiego swego działania. Życie mistyczne obejmuje wiele różnych, trudnych do wyrażenia słowami doświadczeń. Każdy ich opis czy też klasyfikacja wiąże się z pewnym ryzykiem tworzenia uogólnień. Mimo to, zarówno sami mistycy, jak i teologowie, podejmowali się próby ujęcia w szatę słowną rzeczywistości transcendentnej. W historii duchowości chrześcijańskiej ukształtowały się różne typy mistyki (formy przeżywania doświadczenia i sposoby sporządzania jego opisu). Wśród nich malują się wyraźniej następujące²:

- „mistyka istoty” akcentująca metafizyczny wymiar jednoczenia się człowieka z Bogiem, czyli bytu stworzonego z Bytem Niestworzonym (np. mistyka nadreńska);
- „mistyka nupcjalna” opisująca relację stworzenia i Stwórcy jako zaślubiny oblubienicy-człowieka z boskim Oblubieńcem (np. mistyka karmelitańska);
- „mistyka absencji” określająca doświadczenie pozornej nieobecności Boga jako etap przejściowy na drodze do pełnego zjednoczenia ze Stwórcą (np. mistyka sanjuanistyczna);
- „mistyka światła” ukazująca Boga jako niestworzone światło wnikające w ludzkie ciemności (np. mistyka chrześcijańskiego Wschodu).

O „mistyce trynitarnej” można mówić wówczas, gdy koncentruje się ona na prawdzie, że Bóg jest wspólnotą trzech osób niestworzonych, i gdy mistyk obiera tę prawdę jako klucz hermeneutyczny do rozumienia całej rzeczywistości. Przedstawicielami tego nurtu są m.in. Mistrz Eckhart (zm. 1327), św. Elżbieta od Trójcy Świętej (zm. 1906), a współcześnie Chiara Lubich (zm. 2008).

¹ Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”, nr projektu NPRH/DN/SP/0127/2023/12. Kwota dofinansowania PLN 1038912,00, całkowita wartość projektu PLN 1038912,00.

² Por. Luigi Borriello, „Mistica cristiana”, w *Nuovo Dizionario di Mistica*, red. Luigi Borriello, Edmondo Caruana, Maria Rosaria Del Genio i Raffaele Di Muro (Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 2016), 1473, 1477.

Wydaje się, że mistykę trynitarną można właśnie dostrzec w doświadczeniu i pismach Marceliny z Kotowiczów Darowskiej, polskiej zakonnicy i mistyczki, współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP (niepokalanek), urodzonej 16 stycznia 1827 roku w Szulakach na Podolu i zmarłej 5 stycznia 1911 roku w Jazłowcu, beatyfikowanej przez Jana Pawła II 6 października 1996 roku w Rzymie.

Na jej temat ukazało się już sporo publikacji o charakterze biograficznym, hagiograficznym, pedagogicznym czy też teologicznym. Mistyka Marceliny Darowskiej była przedmiotem wnikliwych opracowań teologiczno-duchowych, którymi są przede wszystkim publikacje ks. prof. Marka Chmielewskiego czy ks. prof. Stanisława Urbańskiego³. Chociaż podejmowano wiele tematów dotyczących dynamiki jej mistycznej drogi duchowej, nadzwyczajnych darów, roli cierpienia, a także ascezy, to – wydaje się – nie było dotąd oddzielnej pracy na temat jej doświadczenia trynitarnego.

Celem niniejszego opracowania jest weryfikacja hipotezy, że doświadczenie duchowe Marceliny Darowskiej można nazwać mistyką trynitarną o charakterze egzystencjalnym, to znaczy ściśle akcentującą udzielanie się Trójcy we wnętrzu człowieka. Na tej podstawie zostanie dokonana próba ukazania cech charakterystycznych mistyki błogosławionej w kontekście teologiczno-kulturowym. Zwrócimy uwagę na warstwę językową pism błogosławionej, na dynamikę rozwoju jej relacji z osobami Trójcy, na treść trynitarnego przesłania, a także na świadectwa otrzymywania przez nią nadprzyrodzonych trynitarnych łask. Na koniec postaramy się scharakteryzować i ocenić przesłanie trynitarne bł. Marceliny w świetle teologicznej i duchowej Tradycji Kościoła.

Źródłem opracowania będą jej pisma autobiograficzne, do których można zaliczyć następujące: *Coś co poprzedziło* (CCP), *Kartki*, część I (Kartki I), *Kartki*, część II (Kartki II), *Modlitwy* (Modlitwy), *Notatki duchowe* (Not), *Pamiętnik* (Pamiętnik), *Testament* (Testament); *Zapiski* (Zapiski)⁴.

³ Do ważniejszych publikacji biograficznych dotyczących błogosławionej można zaliczyć prace m.in. ks. prof. Jerzego Misiurka i s. Maria Heleny (Almy) Sołtan. Warto też zapoznać się z opracowaniem autorstwa Ewy Jabłońskiej-Deptuły (zob. bibliografię w niniejszym opracowaniu). Na uwagę zasługują następujące teologiczne opracowania: Marek Chmielewski, *Mistyka bł. Marceliny Darowskiej (1827–1911)* (Lublin: Polihymnia, 2021); Stanisław Urbański, „Zjednoczenie z Bogiem w próbie cierpienia i «śmierci sobie» według nauki Marceliny Darowskiej”, w *Cierpienie i śmierć*, red. Antoni Jozafat Nowak (Homo meditans 13; Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1992), 99–113. Szerzej na temat opracowań, zob. Marek Chmielewski, „Bibliografia. Opracowania”, w *Mistyka bł. Marceliny Darowskiej (1827–1911)*, red. Marek Chmielewski (Lublin: Polihymnia, 2021), 252–256.

⁴ Pisma bł. Marceliny Darowskiej nie zostały dotychczas opublikowane w całości. Wszystkie jej rękopisy (i na ich podstawie sporządzone maszynopisy) znajdują się w Archiwum Zgromadzenia

Metoda badawcza składa się pięciu następujących elementów: opis historyograficzny (analiza lingwistyczna, opis genetyczny, czyli wyjaśniający, a także diachroniczny i synchroniczny), opis teologiczny (analiza pism i nakreślenie ogólnej syntezy, w tym przypadku teologicznego obrazu trynitarnego naszkicowanego w pismach błogosławionej), wyjaśnienie (interpretacja hermeneutyczna – personalistyczna), rozumienie (łącznie przesłanki rozumowe z prawdami objawionymi), weryfikacja hipotezy (o zasadności twierdzenia, że mistyka bł. Marceliny koncentruje się na misterium Trójcy Świętej i może być nazwana mistyką trynitarną), a także zaproponowanie wniosków określających oryginalność mistyki Darowskiej⁵. Przyjęte elementy metody warunkują budowę pracy, która w swoich trzech punktach skupi się na: szacie językowej, treści teologicznej oraz łaskach nadprzyrodzonych. W takim ujęciu chronologia pism nie będzie miała głównego znaczenia, a uwaga zostanie zwrócona na treści – na ich doniosłość teologiczną.

1. TERMINOLOGIA TRYNITARNA W PISMACH BŁ. MARCELINY

Analiza językowa pism Darowskiej musi brać pod uwagę fakt, że język mistyki spełnia inną rolę niż język teologii. Mistycy, starając się wyrazić to, co jest trudne do opisanego słowami, często nadają znanym słowom nowe znaczenie, niekiedy też używają swoich własnych określeń i tworzą neologizmy. Używają metafor (np. Bóg – oblubieniec dusz; głębia duszy; słowa wewnętrzne, uspienie władz), symboli, porównań, oksymoronów, wyrażań antytetycznych czy hiperboli (np. wszechobecność). Historia jednak pokazuje, że język wielkich mistyków katolickich mimo wszystko ma swój fundament w Biblii, szczególnie w psalmach, w Pieśni nad Pieśniami, w Ewangelii św. Jana, a także w listach św. Pawła⁶. Chociaż język mistyki oraz teologii różnią się między sobą, to jednak mogą się one przenikać, posiadać wiele wyrażań wspólnych, a tym samym

Niepokalanego Poczęcia NMP w Szymanowie. Przygotowywany jest do druku pierwszy tom oficjalnego wydania krytycznego dzieł błogosławionej (pisma autobiograficzne, które fragmentarycznie zostały opublikowane w różnych miejscach). Niniejsze opracowanie stosuje oficjalne skróty i numerację, które będą zastosowane w wydaniu krytycznym. Na końcu niniejszego opracowania (w bibliografii) wskazano dotychczasowe publikacje pism autobiograficznych bł. Marceliny, a także sygnatury archiwum zakonnego.

⁵ Por. Czesław Stanisław Bartnik, „Podstawowe elementy metody”, w *Metodologia Teologiczna*, red. Czesław Stanisław Bartnik (Lublin: Pracownia Poligraficzna PKLO, 1998), 201–246.

⁶ Por. Luigi Borriello, „Il linguaggio mistico”, w *Mistica e mistica carmelitana*, red. Luigi Borriello Collana (Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 2002), 153–156.

mogą wzajemnie się ubogacać⁷. Oczywiście łączą się z nimi również – na podobnych zasadach – język liturgii, słownictwo katechizmowe czy zwyczajne potoczne słownictwo religijne.

Zapoznając się z pismami autobiograficznymi bł. Marceliny Darowskiej, można dostrzec wszystkie wyżej wspomniane rodzaje wypowiedzi. W prostą, staropolską szatę słowną ubiera ona fundamentalną dla wiary chrześcijańskiej prawdę o istnieniu trzech osób Bożych. Skupienie uwagi na warstwie językowej pozwala – w pewnym stopniu intuicyjnie – wnikać w temperaturę jej uczuć i opisać rozwój opartej na rozumie i woli relacji z Trójjedynym Bogiem.

Oczywiście, podstawowymi terminami, jakie używa bł. Marcelina w odniesieniu do Istoty Najwyższej, są „Bóg” i „Pan”. Pojęciami tymi – używanymi także w formie przymiotnikowej – określa całą przestrzeń oddziaływania Boga i Jego relacji z ludźmi. Spotkamy więc takie wyrażenia, jak: „Bóg Duch” (Kartki II,6); „chwała Boża” (CCP 1); „dary Boże” (CCP 15); „duch Boży” (Pamiętnik 332); „gniew Boży [na Francję]” (Pamiętnik 34) i „gniew Pański” (Pamiętnik 34); „imię Boże” (Kartki I,16); „łaska Boża” (CCP 4); „przepaść majestatu Bożego i miłości Bożej” (Pamiętnik 159); „mądrość Boża” (Pamiętnik 203); „miłość Boża” (CCP 64); „miłosierdzie Boga” (Not 3,10), „Miłosierdzie Boskie” (Not 3,19), „miłosierdzie Boże” (CCP 41), „Miłosierdzie Boże” (Not 4,44; Pamiętnik 495), a także „miłosierdzie i wszechmocność [Pana]” (Not 15,8); „obraz Boży” (Kartki I,67); „opieka Boża” (CCP 5) albo „opieka Boska” (Pamiętnik 317); „potęga Boża” (Pamiętnik 316); „Serce Boże” (Pamiętnik 2) oraz „Boskie Serce” (Pamiętnik 27); „służba Boża” (Pamiętnik 351); sprawiedliwość Boża (por. Not 17,5); „wola Boża” (CCP 1).

Pisma bł. Marceliny ukazują, że ma ona właściwy obraz Boga, prosty w wyrazie, ale wielowymiarowy. Píše o Bogu, że dla wielu ludzi jest On nieznan, a przecież jest (winien być) tak kochany (CCP 13). Jest „Stworzycielem” (Kartki II,3), „Twórcą” i „Dawcą wszystkiego” (CCP 14), „Panem wszechświata” (Kartki II,5), „Panem Dawcą, Krzesicielem” (Kartki II,148), „Panem najmiłosliwszym” (Modlitwy 1), przebaczącym (por. CCP 6), „Świadkiem” (Kartki II,74), „Sędzią” (Kartki II,74), obdarowującym „łaską Opatrzności” (Not 5,11), gdyż sam jest „Opatrznością” (CCP 38)⁸.

W niektórych miejscach zapisków błogosławionej można doszukać się wpływów teologii apofatycznej⁹. Używa ona bowiem określenia „Bóg Niedojęty,

⁷ Por. Borriello, „Il linguaggio”, 158.

⁸ Błogosławiona nieczęsto wyjaśniała powszechnie używane pojęcia teologiczne. Tak jest na przykład w przypadku słowa „opatrność”. Rozumiała je prawdopodobnie jako Bożą opiekę, troskę w odniesieniu do losów człowieka.

⁹ Być może na skutek lektury pism bł. Jana Ruysbroeka (1293–1381). Błogosławiona wspomina go w: Kartki I,43.

Nieobjęty, Niewysłowiony” (Kartki II,208). Darowska podkreśla transcendencję Pana wyrażeniem „Święty Świętych” (Kartki I,46), ale jednocześnie ukazuje drogę do odkrycia Jego bliskości. Miłość ludzka, będąca odpowiedzią na „miłość Boga, Stworzyciela i Odkupiciela” (Pamiętnik 27), daje odwagę, by określić Go wyrażeniami: „Pan i Oblubieniec” (Not 5,16), „On [...] początkiem i końcem wszystkich mych czynności, Pan i król mój” (Pamiętnik 149), „Pan mój najdroższy” (Modlitwy 1). Tę zażyłą relację z Bogiem bł. Marcelina streszczała w prostej formule, będącej dla niej codziennym egzystencjalnym programem: „żyć Bogiem” (Pamiętnik 357).

Jest również zrozumiałe, że błogosławiona – jako chrześcijanka – określenie „Boga” łączyła z prawdą o istnieniu trzech osób Bożych. Stąd też w jej pismach napotykamy takie wyrażenia, jak np. „[...] Boże Ojczy, Boże Synu, Boże Duchu Święty” (Modlitwy 27), „kontemplacja Boga w Trójcy Przenajświętszej w Ojcu – Synu i Duchu Świętym” (Zapiski, 28), „Bóg w Trójcy Świętej Jedyny” (Modlitwy 31), a także: „Bóg Trójcy Przenajświętszej” (Modlitwy 26). Nasza mistyczka często posługiwała się powszechnie znaną i używaną formułą trynitarną, łączoną ze znakiem krzyża. Tym prostym, a zarazem bardzo wymownym gestem słownym („w Imię Trójcy Przenajświętszej Ojca, Syna i Ducha Świętego”) rozpoczyna swoje wspomnienia zatytułowane „Coś co poprzedziło”. Jest to świadectwo pragnienia oddania wszystkiego Panu – całej treści wspomnień, przyszłych ich czytelników, a także samej czynności pisania. Właśnie „Trójca Święta” (Not 23,7), „Bóstwo Stworzyciela, Odkupiciela i Uświęciciela” (Kartki II,107), stanie się dla niej największą tęsknotą, motywem i zasadą działania. Dlatego też nie dziwi fakt, że w pismach błogosławionej wielokrotnie odnajdziemy słowa uwielbienia: „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu” (np. Modlitwy 26), a także służącą jak niemalże refren formułę: „Niech Bóg za wszystko i wszystkim pochwalony będzie!” (np. Pamiętnik 29). Warto w tym miejscu skupić również uwagę na tym, jak błogosławiona określała każdą z trzech osób Bożych.

Pierwszą osobę Trójcy nazywała: „Ojciec” (CCP 1), „Pan” oraz „Stworzyciel” (CCP 5)¹⁰, „Ojciec Niebieski” (Not 5,9; Modlitwy 48), „Ojciec Przedwieczny” (Not 18,15; Modlitwy 3), „Bóg-Stworzyciel, Pan i Ojciec mój” (Not 26,5), „Ojciec Miłosierdzia i Mądrości” (Pamiętnik 151), „Bóg miłosierdziem swoim” (Not 4,20), „Bóg wszechmocny, Ojciec miłosierdzia” (Modlitwy 5), „Czarodziej duszy” (Kartki II,28). Z czasem określenia te nabrały charakteru bardziej osobistego, jak np. „Bóg nam Ojcem” (CCP 52), „Boże, Ojczy, Panie mój” (Pamiętnik 357), „Chwalmy Boga, Ojca i Pana naszego” (Pamiętnik 413). Warto tu dodać,

¹⁰ W tym wypadku błogosławiona używała określeń „Pan” i „Stworzyciel” w odniesieniu do miłosiernego ojcostwa.

że nieuznawanie Boga ojcem błogosławiona uważała za jedną z ważniejszych przyczyn istnienia nieszczęść na ziemi (zob. CCP 13).

Względem drugiej osoby Trójcy bł. Marcelina używała m.in. następujących określeń: „Pan Jezus” (Not 3,6), „Słowo Wcielone” (Modlitwy 33), „Syn Zbawiciel” (CCP 1), „Zbawiciel” (Pamiętnik 72), „Bóg-Człowiek” (Not 19,7), „Bóg Człowiek, Zbawiciel rodu ludzkiego” (Not 4,58), „Odkupiciel i miłośnik rodu ludzkiego” (Not 4,61), „Druga Osoba Trójcy Przenajświętszej – Jezus Chrystus” (Not 21,5), „Chrystus Pan” (Not 26,1), „Chrystus Pan, Prawodawca i Zbawiciel duszy” (Kartki I,15), „Pasterz i Król” (Pamiętnik 127), „Dobry Pasterz” (Not 15,5), „Pan” (Not 3,49), „Pan i Oblubieniec” (Pamiętnik 220), „Oblubieniec” (Not 20,12). Większość z nich ma korzenie biblijne i skupia się na misterium wcielenia oraz odkupienia dokonanego na Kalwarii. Nasza błogosławiona – w duchu pobożności XIX wieku – postrzegała osobę Jezusa przez pryzmat Jego narodzin w Betlejem, jako rodzącą się w Eucharystii na ołtarzach świątyń, a także posiadającą niezwykłą głębię wewnętrznych przeżyć. Stąd pisała o Nim m.in.: „Dzieciątko Boże” (Modlitwy 30; Pamiętnik 189), „Dzieciątko Jezus” (Not 4,53), „Serce Jezusa” (Not 3,40), „Serce Pana Jezusa” (Not 23,7), „najśłodszego Serce Jezusa” (Modlitwy 16), cały Jezus Chrystus w hostii Przenajświętszego Sakramentu (por. Not 3,21), „Najświętszy Sakrament” (Pamiętnik 6), „Ciało i Krew [Oblubieńca]” (Not 20,12), „Krew Chrystusowa” (Kartki I,154). Wyrażenia te – w sercu bł. Marceliny – nabierały charakteru osobistego, bardzo intymnego, świadczyły o żywej więzi miłości z Jezusem Chrystusem. Pisała o Nim: „słodki Jezus” (Not 19,8), „najśłodszy Zbawiciel” (Not 4,18), „Zbawiciel najdroższy” (Not 4,21), „Pan mój i wszystko moje!” (Not 3,21)¹¹, „mój Zbawiciel” (Not 4,19), „Miłość moja” (Not 4,26), „jedyne mój” (Not 23,3), „Przenajdroższy nasz” (Not 24,7), „Jedyny” (Pamiętnik 300).

Trzecia osoba Trójcy opisana jest przez bł. Marcelinę najmniejszą liczbą określeń, co jednocześnie nie oznacza, że jest wymieniana mniej razy. W pismach autobiograficznych Darowskiej znajdziemy następujące wyrażenia: „Duch Święty” (CCP 1), „Trzecia Osoba Trójcy Przenajświętszej” (Pamiętnik 21), „łaska Ducha Świętego” (Kartki I,24). Trzeba jednak dodać, że całe bogactwo „imion” odnoszących się do trzeciej osoby Bożej można znaleźć w zapisanych własnoręcznie przez błogosławioną tradycyjnych hymnach i modlitwach do Ducha Świętego. Teksty te służyły jako pomoc w praktykach duchowych (zob. Modlitwy 12-15).

W świetle tej zwięzłej analizy można stwierdzić, że w pismach błogosławionej wpisana została ikona Trójcy Świętej, nakreślona dość prostym językiem o charakterze egzystencjalnym, ale przypominająca wielkie wydarzenia zbawcze, dotyczące człowieka i całej ludzkości. Trzeba przypomnieć, że współzałożycielka

¹¹ Można tu dostrzec wpływ duchowości sanjuanistycznej.

niepokalanek nie posiadała wykształcenia teologicznego. W tej perspektywie brak błędów teologicznych czy błędnych przerysowań świadczy o jej odczuciu, posłuszeństwie Kościołowi, a przede wszystkim o działaniu łaski Bożej.

Trzeba tu jednak wyjaśnić jej dosadny język na temat grzechowego zniekształcenia ludzkiej natury. Współczesny czytelnik bowiem może być zdziwiony takimi sformułowaniami, jak np. „[...] by z Nim [Chrystusem] zmartwychwstać [...] trzeba ubić ciało, zmysły i wolę” (Not 4,14)¹², „posłuszeństwo jest [...] znienawidzeniem woli własnej” (Not 4,53), „kał nędzy [człowieka]” (Not 15,9). Rodzi się pytanie, czy nie jest to deprecjonowanie – w duchu manichejskim czy jansenistycznym – materii czy natury. Jak rozumieć także takie frazy: „przeistoczenie zgniłej kałuży w czysty źród – przeistoczenie człowieka w dziecię Boże” (por. Not 22,8; Not 21,5), „w nienawiści siebie, bolałam” (Pamiętnik 43), „Cudo miłości, że to ziarno brudnego prochu w sobie może żyć w Bogu i w Nim się uwiecznić” (Testament 30), „Ojcie Niebieski [...] Zniszcz naturę, nie dopuść szatana, a całą mnie swoją uczyni” (Modlitwy 48)? Wydaje się, że można tu odnaleźć charakterystyczną dla ascetyzmu XIX wieku surowość sformułowań, nie mniej szukając odpowiedzi, trzeba przypomnieć, że jest to sposób wyrażania się mistyka. W lepszym oświeceniu widać więcej szczegółów. Można przypuszczać, że bł. Marcelina, decydując się na mocne sformułowania, chciała podkreślić różnicę istniejącą pomiędzy życiem w stanie grzechu a nowym życiem w Bogu. Błogosławiona naśladuje św. Pawła, który po mistycznym spotkaniu Nazarejczyka w widzeniu pod Damaszkim napisał, że „Dla Niego [Chrystusa] wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci” (Flp 3,8).

Błogosławiona Marcelina miała świadomość, że życie nadprzyrodzone jest w gruncie rzeczy niewyraźne (ślady teologii apofatycznej) i doświadczenie Boga określała jako „nadmysłowe” bądź „nadludzkie” (CCP 41). Była więc przekonana, że słowa pełnią funkcję jedynie znaku.

2. TRÓJCA ŚWIĘTA OBECNA W HISTORII ZBAWIENIA

Po przeprowadzeniu ogólnej analizy warstwy językowej pism bł. Marceliny, zawierających odniesienia do Boga w Trójcy, warto teraz zwrócić uwagę na teologiczną treść tych myśli. Spróbujmy naszkicować obraz Pana, który wyłania się z rozważań i świadectw naszej błogosławionej. Przyjmowała ona z wiarą katechizmowe prawdy, z pomocą Bożej łaski – rozumowo i w pewnym sensie

¹² Można tutaj dostrzec rozumienie zmartwychwstania jako realizowanego (częściowo) już tu na ziemi – w wymiarze moralnym i społecznym. Idea ta była bardzo mocno akcentowana przez polskich zmartwychwstańców, takich jak np. Bogdan Jański (zm. 1840) czy Piotr Semenenko (zm. 1886).

intuicyjnie – starała się wnikać w ich treść, a następnie tworzyła własny, egzystencjalny opis dynamiki relacji człowieka z trzema osobami Bożymi.

Dla bł. Marceliny Darowskiej podstawową prawdą o Bogu jest to, że cała rzeczywistość jest przeniknięta Jego obecnością. Dlatego pisze ona o możliwości Jego doświadczania wszędzie – poza sobą i w swoim wnętrzu (zob. Not 4,17). Ta stała obecność Pana (Not 7,18; por. Not 12,1) sprawia, że człowiek może czuć się cały „objęty Bogiem” (por. CCP 81). Coraz głębsze uświadamianie sobie tego faktu prowadzi również do przekonania, że On „starczy za wszystko” (CCP 65). Nasza błogosławiona wyraża tę myśl, stwierdzając, że „człowiek [jest] stworzony przez Boga i dla Boga” (Kartki II,1)¹³. Stąd też Pan jest „esencją, substancją – bytem duszy, i o tyle [dusza] żyje, o ile ma życie z Niego” (Not 4,40)¹⁴.

W ten sposób mistyczka zbliżała się do teologicznej prawdy mówiącej o immanencji Boga¹⁵, o Jego misteryjnym przebywaniu w ludzkim wnętrzu. Błogosławiona pisała o tym, że Pan zniża się do stworzenia i jest obecny na dnie duszy (por. CCP 55; Not 15,5), że zstępuje do duszy i samodzielnie w niej panuje (por. Not 2,2), otacza sobą i wlewa spokój (por. Not 4,2), napędza serce (por. Not 4,17).

Jednocześnie błogosławiona miała świadomość, że pomiędzy Bogiem a człowiekiem istnieje przepaść ontyczna i moralna. W jej pismach możemy przeczytać następujące słowa: „Dnia tego Pan mi dał dużo światła co do duszy mojej, co do działania Jego – tego, co w niej czynił i jej własnej nędzy. To jakby dwie przepaście: jedna łaski Bożej – druga zepsucia mego i nędzy” (Pamiętnik 6)¹⁶. Dlatego też Darowska wyrażała przekonanie, że zjednoczenie się duszy z jej źródłem (z Bogiem) może dokonać tylko „[...] drogą łaski, jednej drugą ściągającej” (Not 21,5). Nie polega ono jednak na dotknięciu samej istoty Pana, gdyż żyjąc tu, na ziemi, nie można tego uczynić. Zjednoczenie jest zatem „spływaniem na nią [duszę] przymiotów, własności, działań, czynności Jego”, a skutkiem tego „spływania” łask jest przeistaczenie się w Niego (Not 21,5).

Oczywiście, bł. Marcelina dostrzegła, że zjednoczenie się Boga z człowiekiem tu, na ziemi, jednak już się dokonało – w wyjątkowym i niepowtarzalnym

¹³ Być może słowa te są echem duchowości ignacjańskiej (a konkretnie Fundamentu, zawartego w *Ćwiczeniach duchownych* św. Ignacego Loyoli).

¹⁴ Można tu dopatrywać się do nawiązań do mistyki nadreńskiej (mistyki istoty), przy czym fraza „o ile ma życie z Niego” nie ma już charakteru metafizycznego (każda dusza ludzka bowiem ma życie od Boga), ale bardziej pobożnościowy. Darowska pragnęła zwrócić uwagę, że człowiek świadomie musi narodzić się z Boga i wtedy ma w sobie Boże życie. Stąd zapisze słowa skierowane do niej przez Boga: „O tyle jesteś, o ile jesteś we Mnie” (Not 4,38).

¹⁵ Choć sama tego terminu „immanencja” nie używała.

¹⁶ Podobne doświadczenie zostało opisane przez św. Elżbietę od Trójcy Świętej (1880–1906), francuską mistyczkę i karmelitankę bosą.

misterium wcielenia w osobie Chrystusa. Tajemnica ta spełniła się przy udziale Maryi, ale była dziełem trzech osób Bożych. W ten sposób mistyczka zbliżyła się do prawdy, że istniejąca w nieskończoności transcendentna Trójca stała się Trójcą w historii¹⁷ – trynitarną historią stworzenia oraz zbawienia człowieka. Darowska wyraziła to następującymi słowami:

Najświętsza Panna duchem w niebo porwana, zanurzona była w łonie Trójcy Przenajświętszej: Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego tak, iż tu Syna porodziwszy Matką – tam stworzeniem Jego, Oblubienicą była. Miłość zniżyła Boga, Stworzyciela wszechświata do człowieczeństwa, miłość podniosła stworzenie, proch, nicość do Bóstwa” (Not 9,2).

Znajdujące się w niniejszym cytacie sformułowanie „[...] tak iż tu Syna porodziwszy Matką – tam stworzeniem Jego, Oblubienicą była” należy rozumieć jako opisujące dwie łaski otrzymane przez Maryję od Trójcy Świętej. Pierwszą z nich jest łaska stworzenia i zaproszenia do wejścia w relację miłości oblubieńczej z Bogiem (Trójca Święta zaprasza do takiej relacji wszystkich ludzi). Drugą łaską zaś jest łaska Bożego macierzyństwa – zostania fizycznie matką wcielnego Syna Bożego (dar ten powiązał w wyjątkowy sposób Maryję nie tylko z Synem, ale i z całą Trójcą Świętą). Dlatego też bł. Marcelina dostrzegała wyjątkowość relacji Matki Najświętszej z trzema osobami Bożymi. W swoich zapiskach umieściła modlitwę: „O Maryjo, Cóрко ukochana Ojca Przedwiecznego, Matko Syna Bożego, Oblubienico Ducha Świętego, Nowa Ewo, Niewiasto mężna, Chwało Boga na wysokościach, Opiekunko i Orędowniczko nasza!” (Modlitwy 25).

Darowska dostrzegła, że podobne wkroczenie transcendencji w historię ludzką – oczywiście w dalekiej analogii – dokonuje się podczas liturgii. Opisała to poniższym zdaniem: „W czasie Mszy Świętej cała przejęta byłam uczuciem nicości mojej; z nim przystąpiłam do Komunii Świętej, upadając przed tym niezmiernym Miłosierdziem, które wszechbył, twórczość zniża do nicości, łączy z nią, zapełniając miłością przestrzeń je dzielącą” (Not 4,47). W tej perspektywie bł. Marcelina postrzegała Bogarodnicę Dziewicę jako pierwowzór dla innych, aby i oni ogołocili się – tak jak ona – ze wszystkiego, by również w nich zrodził się Bóg (por. Kartki I,127)¹⁸. Można tu dostrzec – bardziej lub mniej świadome

¹⁷ Por. Bruno Forte, *Trójca Święta jako historia. Esej o Bogu chrześcijan* (Kraków: Salwator, 2005), 29.

¹⁸ Ideę narodzin Boga w człowieku rozwinęła wcześniej m.in. mistyka nadreńska, np. Jan Tauler (1301–1361). Nauczał on, że człowiek ma narodzić się przez łaskę i miłość Bożą. Przykładem takiego duchowego narodzenia jest Maryja, ale najdoskonalszym wzorem jest zrodzenie Syna z Ojca w Trójcy osób. Tauler wzywał do wyciszenia wewnętrznego i wewnętrznej wolności,

(sama bowiem Darowska nie na ten temat *expressis verbis* nie mówi) – nawiązanie do francuskiej szkoły duchowości. Szkoła ta rozwinęła się w XVII wieku, a jej przedstawicielami byli kard. Pierre de Bérulle (zm. 1629), nazwany jej założycielem, jak również m.in. Charles de Condren (zm. 1641), Jean-Jacques Olier (zm. 1657) oraz Jean Eudes (zm. 1680). Bérulle skupił uwagę na misterium Słowa wcielonego i dzielił się przekonaniem, że człowiek winien kontemplować wewnętrzne i duchowe poruszenia duszy Chrystusa, aby chrześcijańskie „życie w Chrystusie” stało się jednocześnie „życiem Jezusa w człowieku” (tym samym nawiązywał do słów z Ga 2,20 oraz Ef 3,17). W tej perspektywie pierwsze zawołanie chrześcijan (Maranatha) Bérulle rozumiał jako wołanie, by Jezus „żył w nas”, podobnie jak żył On w Maryi. Uczył jednocześnie, że centralnym miejscem tworzenia tej jedności jest Eucharystia. Myśl tę rozwinął Jean Eudes, twierdząc, że egzystencja chrześcijańska jest kontynuacją i dopełnieniem życia Jezusa Chrystusa. Tę ideę zaś rozwinęła później karmelitanka z Dijon, Elżbieta od Trójcy Świętej (zm. 1906)¹⁹. Darowska dzieliła się podobnie głębokimi myślami, a to pozwala przyłączyć ją do szerokiego nurtu mistyki, akcentującej udzielanie się Boga człowiekowi w jego wnętrzu.

Błogosławiona była zafascynowana prawdą o tym, że pogłębianie relacji z Bogiem sprawia, że człowiek zostaje przemieniony – z istoty zmysłowej w kogoś duchowego, „nieziemskiego” (CCP 71). Bóg prowadzi go ku wyższej doskonałości (por. Not 20,11-12), zmieniając jego serce (por. Not 4,50). Doskonałość ta polega na miłosnym oddaniu się Bogu, poznawaniu Go i wypełnianiu Jego woli²⁰. Człowiek staje się „oblubienicą” Boga (Not 1,4)²¹, tworzą się coraz głębsze więzi z osobami Bożymi. Dokonuje się to m.in. poprzez kontemplację²², ponieważ – jak wyjaśnia bł. Marcelina – kontemplacja miłości Boga przemienia człowieka w miłość (por. Not 8,13).

W analizie treści teologicznej pism autobiograficznych naszej mistyczki skupmy teraz uwagę na tym, w jaki sposób ukazany jest w nich rozwój więzi człowieka z każdą z osób Trójcy. W relacji do pierwszej osoby Bożej człowiek

uwolnienia się od ziemskich przywiązań, by w ludzkiej duszy mógł narodzić się Bóg. Zob. Jerzy Misiurek, „*Złoty okres*” *niemieckiej mistyki* (Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1992), 46.

¹⁹ Raymond Deville, *L'École française de spiritualité* (Paris: Desclée, 1987), 106–107.

²⁰ Darowska mocno podkreśla wymiar moralny, pisząc, że poddanie się najmniejszej pokusie umniejsza łaskę Bożą w człowieku (Not 15,9), czyli osłabia zjednoczenie z Bogiem. Warto tu dodać, że nasza mistyczka rzeczywistość pełnej akceptacji i afirmacji Bożej woli określiła jako „Ślub Woli Bożej” (Not 20,7).

²¹ Duży wpływ na mistykę bł. Marceliny Darowskiej miała karmelińska mistyka nupcjalna. Niemniej może bez sugerowania się Karmelem pisze, że Jezus nazywa ją „Oblubienicą” (Not 4,47).

²² Jak bowiem napisze nasza mistyczka, kontemplacja łączy duszę z Bogiem (zob. Pamiętnik 225).

uczy się przyjmowania postawy dziecka Bożego, nieustannego mówienia – na wzór Jezusa modlącego się w Ogrójcu – by spełniła się wola Ojca (zob. Not 5,9; 15,2; por. Łk 11,42). Łączy się to z otwieraniem się na „miłosierdzie Ojca Niebieskiego” (Not 18,12) oraz nabywaniem ufności i radosnego przekonania o pochodzącym od Niego bezpieczeństwie, które wyrażają słowa: „Bóg nam Ojcem” (Kartki I,10). Radość ta jest wynikiem „przeczcucia Bożej miłości” (CCP 64), doświadczania błogiej obecności Boga (por. Pamiętnik 90) i tego, że Pan jest słodyczą (por. Not 15,7).

Dla opisanie więzi człowieka z drugą osobą Trójcy bł. Marcelina mocno skupia się na ludzkim wnętrzu. Człowiek może doświadczać stałej obecności („nieodstępności” – Not 3,6) Chrystusa i szczególnego Jego przychodzenia w sakramentach (por. Not 3,48)²³. Ścisłe zjednoczenie z Panem Jezusem (por. Not 3,24) budowane jest zwłaszcza dzięki Komunii Świętej (por. Not 14,12) i prowadzi człowieka do rzeczywistości przeżywania raju w głębi duszy²⁴. Błogosławiona Marcelina dzieli się podobnymi myślami, co św. Elżbieta od Trójcy Świętej. Darowska pisze o tym, że wieczność zaczyna się już teraz (Not 3,17), jak również o tym, że niebo, czyściec i piekło zaczynają się tu, na ziemi (Not 3,6).

Ciekawe jest, że błogosławiona mówi nie tylko o przebywaniu Chrystusa w głębi duszy, ale również o tym, że Jezus może stać się dla serca człowieka mieszkaniem (Not 3,27). To proste sformułowanie wyraża prawdę, że człowiek może powierzyć Chrystusowi cały swój wewnętrzny świat: dążeń, przemyśleń i uczuć. I nawet jeśli przed Chrystusem człowiek poznaje „wielką nicość, wielką próżnię [swoją]” (Not 4,30), Komunia Święta staje się dla niego ratunkiem, jest ona bowiem źródłem miłości (Not 3,35). W niej wewnętrzny świat człowieka łączy się ze wewnętrznym światem Chrystusa. Darowska podkreślała mocno, że „całe Serce Jego było w Najświętszej Hostii” (Not 4,48). I dodawała, że poprzez Komunię ma się dokonać w ludziach tajemnicza wymiana – Pan Jezus ma stać się duszą w nas, a my mamy być Jego ciałem (Not 3,28)²⁵. Jest to oryginalne i bardzo ciekawe teologicznie spostrzeżenie, które błogosławiona być może zaczerpnęła

²³ Choć Darowska nie akcentuje trynitarnego wymiaru każdego z sakramentów, niemniej w świetle jej zapisków można dojść do przekonania, że trynitarnie rozumiała również sakrament pokuty i pojednania. Wymiar ten podkreślany jest we współczesnej sakramentologii. Por. Paweł Warchoła, „Trynitarny wymiar Miłosierdzia w Sakramencie Pokuty i Pojednania”, *Warszawskie Studia Teologiczne* 29 nr 1 (2016): 43.

²⁴ Por. Jan Krzysztof Miczyński, *Rozwój duchowy osoby w nauczaniu św. Elżbiety od Trójcy Świętej* (Lublin: TN KUL, 2020), 16. Warto tu dodać, że udzielanie się Trójcy człowiekowi wewnętrznie jest nieskończenie bardziej bliskie do spotkania Boga poprzez kontemplowanie Jego obecności w świecie. Zob. Jean Daniélou, *Trójca Święta i tajemnica egzystencji. Znak świętyni, czyli o obecności Bożej* (Kraków: Znak, 1994), 30.

²⁵ Zob. „On jest jakoby duszą mej duszy” (Not 25,2).

od jakiegoś chrześcijańskiego autora np. ze wspomnianej szkoły francuskiej, skupiającej się na „duszy” Chrystusa oraz Jego wewnętrznym udzielaniu się w osobie chrześcijanina. Równie prawdopodobne jest, że do tego przekonania mogła dojść intuicyjnie – z pomocą łaski Bożej.

Darowska uczyła, że ku tej rzeczywistości prowadzi przyjęcie Chrystusa jako mistrza i nauczyciela (por. Not 12,3), a także wypełnianie na co dzień Jego woli²⁶. Szczególną pomocą służy rozważanie Męki Zbawiciela (Pamiętnik 72)²⁷, gdyż dzięki niej człowiek może poznać głębię ludzkiej nieprawości (Not 3,37) i pozwolić się pojednać – poprzez przenajdroższą Krew – z Ojcem (Not 3,33; por. Not 3,37). Pobożność pasyjna jest również poznawaniem tajemnic Chrystusa (Pamiętnik 8), które odsłaniają nieskończone Jego Miłosierdzie²⁸. Na tej drodze wielką pomocą jest Matka Boża, która uczy wrażliwości serca²⁹. To zaś sprawia, że człowiek otwiera się na łaskę „odczuwania wnętrza Pana Jezusa i Jego bliskości” (Pamiętnik 569), a także na dar współodczuwania z Sercem Jezusa wszystkich Jego boleści, których przyczyną są zniewagi ze strony świata (Pamiętnik 161)³⁰.

Błogosławiona opisuje również kolejne etapy w pogłębianiu więzi z drugą osobą Trójcy. Chrystus przychodzi jako przyjaciel (por. Not 4,30) i dając poznać tajemnice swojego wnętrza – miłości pokonującej cierpienie – pociąga człowieka, by ten Go naśladował w upokorzeniu i ubóstwie (Not 5,2). Nie chodzi tu jednak o przyjęcie jakiejś postawy cierpiętniczej, ale o nauczenie się – jak wyjaśnia bł. Marcelina – przyjmowania cierpienia i kochania innych w taki sposób, jak to czyni Jezus (Not 3,50). Dla człowieka, który kocha Chrystusa, największym zaszczytem jest „zbratanie się” z Nim przez wspólne dźwiganie krzyża (por. Not 3,38)³¹ i „złączenie się ze Zbawicielem [...] na Kalwarii” – jako ofiara za świat (Not 19,4).

²⁶ Wydaje się, że bł. Marcelina używa często zamiennie wyrażen „wola Chrystusa” (por. Not 3,45) i „wola Boża”. Píše ona, że wola Chrystusem jest dla nas nektarem (Not 3,32) oraz że przyjmując Najświętszy Sakrament, trzeba szukać jedynie woli Bożej (Not 4,13).

²⁷ W pismach bł. Marceliny można dostrzec wiele przejawów pobożności pasyjnej, która polegała nie tylko na zwróceniu uwagi na cierpienia Chrystusa (Not 3,40), ale także na „współodczuwaniu” boleści z Jezusem, na duchowym towarzyszeniu Mu, np. w Ogrodzie Oliwnym (Not 4,23).

²⁸ Nasza błogosławiona, opisując przymioty Boga, często podkreślała, że jest z Nim złączona więzami miłości. Zob. „Miłosierdzie Jedyne Pana mojego” (Pamiętnik 80).

²⁹ W życie duchowe bł. Marceliny głęboko była wpisana pobożność maryjna. Nasza mistyczka przypominała, że Chrystus daje Maryję za matkę (por. Not 4,78), a także dzieliła się swoim doświadczeniem, że ukazała jej wszystkie boleści Męki Chrystusowej (por. Not 4,61).

³⁰ Darowska wspomina o doświadczeniu uobecnienia się Chrystusa i wyrażenia przez Niego żalu z powodu słabej wiary Jego wybranych (Not 4,19; por. Not 4,37).

³¹ Błogosławiona Marcelina pisze, że któregoś dnia usłyszała słowa Chrystusa: „Jam bratem twoim” (Not 4,28).

Warto w tym miejscu zacytować świadectwo mistyczki: „Noc mi zesłała na modlitwie w łez strumieniach. Wśród niej ujrzałam Krzyż Pański zstępujący z góry i utkwiony przede mną; objęłam go z miłością, prosząc Zbawiciela, abym zawsze – do śmierci – chętnie go dźwigała – nigdy się na ciężar jego nie żałąc” (Not 4,13).

Należy zwrócić tu uwagę na dwa wymiary: na miłość do Jezusa Chrystusa (do Boga) i miłość do ludzi, grzeszników. Wejście człowieka w *Mysterium Crucis* poszerza jego serce³². Krzyż staje się oblubieńczym łóżem³³, wyrażającym rzeczywistość poślubienia Pana Jezusa na wieki (por. Pamiętnik 220), a także miłosnym objęciem – wraz z Chrystusem – pogrążonej w grzechach ludzkości. Mistyczka pisze, że Pan wlewa w serce człowieka: dobre uczucia (Not 19,4), miłość dla dusz i gorliwość w modlitwie za grzeszników (por. Not 4,77), troskę o zbawienie ludzi (por. Not 5,8), gotowość ofiarowania się za nich wraz z Chrystusem, przyjmowania w ich intencji cierpienia, pragnienie męczeństwa (por. Not 5,8). Bóg bowiem chce „nawrócenia, przemienienia świata całego” (Not 5,2).

Krzyż nie jest zatem jedynie ścieżką ku śmierci, ale drogą ku zmartwychwstaniu, ku nowej jakości życia, ku życiu w chwale Chrystusa (por. Not 3,45). Nasza mistyczka ujmie to w prostym sformułowaniu: „Żeby zmartwychwstać, odrodzić się – trzeba umrzeć” (Not 3,41; por. Not 4,74). Rzeczywistość ta stale się uobecnia i aktualizuje w tajemnicy Mszy Świętej, gdyż – jak napisze Darowska – dusza ludzka jest oblubienicą Chrystusa, karmi się Jego Ciałem i Krwią, a On przemienia ją w siebie (por. Not 3,44). Misterium krzyża otwiera człowieka również na miłość do innych ludzi. Znamienne jest, że bł. Marcelina łączyła głębokie życie mistyczne z dobrym rozeznaniem sytuacji społecznej

³² Zob. Pamiętnik 149 („Prawda, w esencji swojej siłę władz naszych przechodzi, a rozliczność gałęzi jej i przedmiotów, szerszy świat tworzy, niż cały zewnętrzny”).

³³ W pismach błogosławionej czytamy: „Łoże krzyża z Oblubieńcem dzielę” (Not 20,12). Wyrażenie „łoże krzyża” (łac. *lectus crucis*) nie jest przypisywane konkretnemu Ojcowi Kościoła, ale myśl, którą wyraża, jest ściśle zakorzeniona w patrystycznej teologii krzyża i mistycznym zjednoczeniu z Chrystusem-Oblubieńcem (zob. AUGUSTINUS, *Sermo suppositus* 120,8, PL 39, k. 1986-1987). Już w Starym Testamencie małżeństwo jest symbolem więzi Boga z Izraelem (np. Oz 2; Iz 54,5-6; Jr 2,2). Nowy Testament zaś mówi o tym, że Kościół jest oblubienicą Chrystusa (np. Ef 5,25-27; 2Kor 11,2; Ap 21,2). Stopniowo ta myśl była odnoszona do życia duchowego chrześcijanina. Według Orygenesa i Chryzostoma sakrament inicjacji stanowi więź małżeńską, a Teodoryt symbol małżeństwa widział w Eucharystii. Od czasów Orygenesa Księgę Pieśni nad Pieśniami zaczęto tłumaczyć w sensie duchowym jako relację jedności Chrystusa z Kościołem i jako miłosne zjednoczenie osoby z Jezusem i całą Trójcą Świętą. Zob. Edward J. Malatesta, „Matrimonio mistico”, w *Nuovo Dizionario di Spiritualità*, red. Luigi Borriello (Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 2003), 432.

i duchowej ludzi³⁴, a także z odpowiedzialnością za świat, za wychowanie młodego pokolenia³⁵.

Relacja z trzecią osobą Trójcy jest w pismach autobiograficznych bł. Marceliny opisana w sposób ogólny, przy użyciu najprostszych metafor. Czytamy w nich, że „Duch Święty zapełnia [...] duszę” (por. Pamiętnik 132), jak również, że oczyszcza ludzkie serce z wszystkiego, co nie jest Boże i je napełnia miłością (Not 9,4). Sama zaś wielokrotnie daje świadectwo, że ma uczucie łaski Ducha Świętego (Not 2,4; por. Not 8,5), przeszycia na wskroś Jego tchnieniem i miłością (por. Pamiętnik 21)³⁶.

Biorąc pod uwagę warstwę językową, można w pismach Darowskiej dostrzec pewną „różnicę” (a nawet można powiedzieć lekką „dysproporcję”) pomiędzy odniesieniami do poszczególnych osób Trójcy Świętej. Relacja z Duchem Świętym jawi się opisana najmniej barwnie. Można postawić pytanie, co jest tego powodem. Wydaje się, że decydującą rolę miał tu kontekst teologiczno-kulturowy. Po Soborze Trydenckim, który mocno zaakcentował rolę Ducha Świętego jako daru Bożego stanowiącego duszę Kościoła i będącego gwarantem prawidłowego interpretowania Pisma Świętego, nastąpił proces pomniejszania kościelnej świadomości o trzeciej osobie Bożej. Nie powstawały odrębne traktaty pneumatologiczne, a to znajdowało swoje odbicie w piśmiennictwie pobożnościowym. Dopiero pod koniec XIX wieku impuls do rozwoju myśli o Duchu Świętym dały między innymi takie dokumenty, jak *Divinum illud* Leona XIII (1881), *Spiritus Paraclitus* Benedykta XV (1920) oraz *Mystici Corporis Christi* Piusa XII (1943)³⁷. Za życia Darowskiej ukazał się

³⁴ Darowska żywo interesowała się sprawami Polski. Dostrzegała jej upadki i Boże obdarowanie. Znała grzechy rodaków (por. Pamiętnik 377) i cieszyła się geniuszem polskiego narodu (Pamiętnik 408, 530). Dobrze rozumiała, że jednocześnie się z Bogiem dokonuje się w ściśle określonym kontekście społecznym i kulturowym, stąd też trzeba szanować własną narodowość i ojczysty kraj, rozumieć zadanie narodu, zawartą w nim Bożą myśl (Kartki I,111). Podobnie też mistyczka interesowała się sprawami politycznymi i społecznymi na świecie. Wszystko starała się rozumieć jako toczącą się walkę duchową. Por. Pamiętnik 434-435, 453, 503, 516.

³⁵ Błogosławiona Marcelina była głęboko przekonana o tym, że istnieje wielka potrzeba zajęcia się wychowaniem, kształtowaniem innych (por. Not 5,4): elit i całego społeczeństwa (por. Not 6,6-7). Widziała potrzebę uczenia ludzi teologicznego rozumienia historii, dziejów świata, a także całościowego rozwoju człowieka: intelektualnego i duchowego (por. Not 16,10-11). Darowska właściwie rozumiała, że eklezjalna odpowiedzialność rozwija się w nieustannym dialogu z Trójcą Świętą. Por. Antoni Nadbrzeżny, „Eklezjologia odpowiedzialności. Z namysłu nad Eukliką *Redemptor Hominis*”, *Roczniki Teologiczne*, 56 nr 2 (2009): 43.

³⁶ Przypomnijmy tutaj, że chociaż bł. Marcelina nie rozwija opisów działania Ducha Świętego, zna Jego rolę, a świadczą o tym własnoręcznie zapisane i skierowane do Niego modlitwy (zob. Modlitwy 12-13).

³⁷ Antoni Nadbrzeżny, „Pneumatologia. I. P. katolicka”, *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, red. Edward Gigilewicz (Lublin: TN KUL, 2011), 879.

pierwszy z tych dokumentów, ale – widać wyraźnie – nie odbił się on jeszcze wystarczająco mocno w literaturze teologicznoduchowej.

Szkice trynitarne zawarte w pismach autobiograficznych bł. Marceliny mówią o Trójcy transcendentnej i immanentnej, przenikającej swoją obecnością historię ludzką – od momentu stworzenia, aż po zbawienie. Punktem centralnym jest Chrystusowe wydarzenie wcielenia i odkupienia, które uobecniane eucharystycznie, staje się dla skruszonych ludzi źródłem nowego życia. Warto tu przytoczyć opis misterium wcielenia, zapisany przez bł. Marcelinę, zawierający perspektywę trynitarną:

Pytałam go [Chrystusa] ciekawie, jak to stać się mogło? Odpowiedział, że to tajemnicą nie dla ludzkiego rozumu – że nie przestając być w łonie Ojca Przedwiecznego i z Nim być jednym nie przestając – stał się istotnym, prawdziwym człowiekiem i takim przez lat 33 między nami przebywał – później umarł jako człowiek i dziś dusza Jego ludzka jest w chwale, a On jako Bóg i Człowiek jest nierozdzielny jak nierozdzielny z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym (Not 4,28).

Ludzie skruszeni w sercu mogą powtórnie się narodzić, upodabniać się – dzięki łasce Bożej – do Oblubieńca i podążać za Nim ku spełnieniu w chwale Trójcy, w rzeczywistości zbawienia. Myśli te wyraża modlitwa zapisana przez bł. Marcelinę: „Boże Ojcze, Stworzycielu nasz! Jezu Chryste, Odkupicielu i Miłośniku Duchu Święty, siło nasza! Jakoście nas powołali do winnicy Waszej, tak nas w niej ubłogosławcie i usilnijcie: rozmnożcie ziarno dobre pod naszą ręką, wypłńcie kąkol słabości naszej – dajcie wierność do śmierci – a śmierć ku chwale Waszej na wieczność” (Kartki I,124). W celu umocnienia człowieka na tej drodze Trójca Święta może również działać w sposób nadprzyrodzony. Spróbujmy teraz przeanalizować świadectwo błogosławionej właśnie pod tym kątem.

3. OBJAWIENIE SIĘ TRÓJCY W OSOBIE LUDZKIEJ

Błogosławiona Marcelina nie raz doświadczyła, że droga do pełnego zjednoczenia z Trójjedynym Bogiem wiąże się z coraz głębszym poznaniem prawdy o własnej słabości (por. Not 17,4), obejmuje stany, w których człowiekowi wydaje się, że Pan się usuwa i pozostawia go w ciemnościach (por. Not 18,11). Wówczas nie rozumie dokładnie tego, co Bóg czyni (por. Not 16,14), doświadcza umartwiającego obezwładnienia władz duszy i potrafi jedynie trwać w „miłosnej bierności” u stóp Chrystusa (por. Pamiętnik 422).

W tym celu, by człowiek nie ustał w drodze, Pan udziela niekiedy – według swojego upodobania – potrzebnych mu łask. Darowska określa je jako „cudowne pomoce”, „dotknięcia” (Kartki II,79)³⁸, które są istotowo inne od stwórczej obecności Boga w człowieku (nawet w grzeszniku) i również od Jego udzielania się poprzez łaskę (w człowieku pojednanym z Bogiem). W tym przypadku chodzi o „odczuwanie” samego Boga³⁹. Mistyczka dokonuje *sui generis* typologii tych „dotknięć”. Wymienia następujące⁴⁰:

- „dotknięcie obecności Bożej” – człowiek czuje się pod Bożą opieką, w Jego mocy (zob. Kartki II,74);
- „dotknięcie Bóstwa Pana Jezusa” – wprowadza duszę ludzką w Boga (zob. Kartki II,75);
- „dotknięcie człowieczeństwa Zbawiciela” – działa na całą osobę, szczególnie na serce, dostępne ludzkiej sferze człowieka (zob. Kartki II,76);
- „dotknięcie Ducha Świętego” – ożywia w człowieku Jego dary, „[...] zapala duszę miłością albo oświeca światłem Jego mądrości, daje moc, wiedzę [...]” (zob. Kartki II,77);
- „dotknięcie Trójcy Przenajświętszej” – podobne do „dotknięcia obecności Bożej”, połączone z wyczuwaniem poszczególnych osób Bożych (zob. Kartki II,78).

Błogosławiona Marcelina opisała obdarowanie przez Boga łaskami, takimi jak: „dotknięcia obecności Bożej”⁴¹, „dotknięcie Ducha Świętego”⁴², „dotknięcie Trójcy Przenajświętszej”⁴³, trzy dotknięcia Boże (to znaczy: doświadczenie Jego

³⁸ Warto tu dodać, że łaski mistyczne stanowią pomoc w duchowej walce. Szatan wobec nich – jeśli człowiek jest pokorny i posłuszny Bogu – pozostaje bezradny. Zob. Marek Chmielewski, „Szatan w życiu mistycznym bł. Marceliny Darowskiej”, w *Aniołowie i demony*, red. Jarosław Popławski (Homo meditans 28; Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2007), 228.

³⁹ Darowska wyjaśnia te trzy sposoby relacjonowania się Boga z człowiekiem (poprzez obecność stwórczą, pomoc Boga przy pomocy łaski, nadprzyrodzone udczucie Jego obecności) w: Kartki II,7-8. Jej wyjaśnienie podobne jest do nauki św. Jana od Krzyża, zawartej w dziele zatytułowanym *Droga na Górę Karmel* (II,5,3).

⁴⁰ Por. Marek Chmielewski, „Prymat miłości w doświadczeniu mistycznym Marceliny Darowskiej”, w *Miłość większa niż grzech*, red. Antoni Jozafat Nowak i Walerian Słomka (Homo meditans 12; Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1996), 162.

⁴¹ Zob. Not 4,17: „Uczułam Boga w sobie, z sobą, wokoło siebie, w przestrzeni, w powietrzu – stał się jakoby moim dziedzictwem – ja królestwem Jego. Zapęlał mi serce – ja Mu je poddałam – lubując się [we] władzy Jego nad nim”.

⁴² Zob. Not 12,6, gdzie bł. Marcelina pisze o coraz głębszych połączeniach z Duchem Świętym.

⁴³ Zob. Not 23,2: „Wtedy każda Osoba Trójcy Przenajświętszej dotknęła duszę właściwymi sobie przymioty i zaród ich w gruncie ich złożony został – i piętno Boże zostało na niej wyrte”; Not 4,42: „Pan mój Jezus Chrystus jest mi towarzyszem nieodstępnym, a w Nim widzę nieustannie obecnych Boga Ojca Stworzyciela i Ducha Świętego i zanurzanie się duszy w całości i jedność

obecności, pocałunek dany duszy przez jej Zbawiciela, przeniesienie w objęcia Boże⁴⁴, połączenie z Trójcą Świętą poprzez Jezusa Chrystusa⁴⁵, włączenie w życie Trójcy Świętej⁴⁶.

Wydaje się, że – z teologicznego punktu widzenia – wyżej wymienione łaski można w pewnym sensie nazwać trynitofaniami, objawieniami się trzech osób Bożych wśród stworzeń⁴⁷. Oczywiście, w przeciwieństwie do trynitofanii związanych z wielkimi wydarzeniami ekonomii zbawienia – takimi jak wcielenie, pascha i zesłanie Ducha Świętego – objawienia dane jakiemuś mistykowi naznaczone są (z jego strony) subiektywizmem. Stanowią one jego osobiste, wewnętrzne, często niewyraźne w słowach przeżycie.

Można powiedzieć, że poprzez to działanie nadzwyczajne (i także poprzez inne łaski) Trójca Święta dzieje się⁴⁸ we wnętrzu człowieka, współtworzy jego historię. Ona sama jest niestworzoną łaską, która udziela się swojemu

Trójcy Przenajświętszej, jest dla mnie coś, czego ani słowy, ani żadnym porównaniem oddać nie zdołam”; Not 4,31: „Jedność Boga w Trójcy Przenajświętszej zalewała mi serce”.

⁴⁴ Zob. Pamiętnik 190: „Doświadczyłam trzech dotknięć Bożych. W pierwszym poczułam Boga, Jego obecność w jednochwilowym dotknięciu. Objawił mi się, był dla mnie, czułam się Jego, odbiciem Jego mądrości, miłości – Jego stworzeniem. Drugie, o drugie było niewymowne! Nad wszelki wyraz, nad wszelkie ludzkie uczucie. Był to pocałunek w dotknięciu dany duszy przez jej Zbawiciela i Oblubieńca. Jakby z jednej iskry dwa ognie stały się jednym. Dusza umierała z miłości – On w nią swoje wlał życie. Była to chwila na wieczność. Trzecie dotknięcie było różne: dusza pod nim przeszła jakby w objęcia Boże, uczuła się nim otoczoną przeniknioną, a wszystkie odrywały od ziemi, przenosiły w inny świat, trawiły ludzkość”.

⁴⁵ Zob. Not 4,25: „Raz znowu wewnętrzne miałam przedstawienie jedności Boga w Trójcy Przenajświętszej całość jej doskonałą w każdej osobie – i odtąd (co wielokrotnie było) w uobecnieniu się Pana Jezusa, w połączeniu z Nim – czułam połączenie z Trójcą Świętą pograżenie niejako w jej całości”. Podobną łaskę bł. Marceliła otrzymała po przyjęciu Komunii Świętej: „Przyjmując Przenajświętszy Sakrament, miałam żywe przypomnienie widzenia Pana naszego z Hostią w miejscu serca, otoczoną promieniami jakby płomieniem i weszłam w modlitwę wewnętrzną. Wśród niej uczułam, jakby dusza mi się oddzielała od ciała i do góry podnosić się zaczęła. Chciałam się temu oprzeć – przerażona, nie wiedząc, co się ze mną staje, ale wnet uczułam, jakby się zanurzyła i rozpułyła w Trójcy Świętej i poznałam, że pełne do tego ma prawo, bo śmierć Zbawiciela nabyła je dla niej” (Not 4,73).

⁴⁶ Zob. Not 4,52: „Raz po Komunii Świętej weszłam w modlitwę wewnętrzną i uczułam się jakby pochłoniętą Bogiem, jakby w łonie Trójcy Przenajświętszej, i głos wewnętrzny całą mnie przeniknął: «Tu twój świat, tu twoje życie – życie jedyne, istotne, kto żyje we Mnie, śmierci nie zna»”; Pamiętnik 89: „[...] nagle ujętą zostałam w obecność Boga w Trójcy Świętej Jedyne go i uroczystość majestatu Bożego, na które słów nie ma”.

⁴⁷ Czesław Stanisław Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1 (Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1999), 238.

⁴⁸ Por. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, 238.

stworzeniu, by zostało przemienione na jej podobieństwo⁴⁹. Trzeba tu dodać, że udzielanie to nie jest jedynie „dotykiem”, ale również dialogiem z człowiekiem. Błogosławiona Marcelina pisze, że Bóg, który jest prawdą przedwieczną (por. Not 5,16), do człowieka mówi (por. Not 4,5) i chętnie słucha, co człowiek chce Mu powiedzieć (zob. CCP 80).

W ten sposób w świat ludzki wpisuje się ikona trynitarna, którą mistyczka dostrzega szczególnie w:

- relacji człowieka z trzema osobami Bożymi (człowiek jest przez Boga uzdolniony do tego, by zjednoczył się z Nim w miłości tak, jak osoby Trójcy związane są w jedno)⁵⁰;
- chrześcijańskich wspólnotach miłujących się ludzi, połączonych wspólnym dziełem Bożym⁵¹.

Zdaniem Darowskiej, najcenniejszymi doświadczeniami mistycznymi są momenty, w których objawia się sam Pan i człowiek może w jakimś sensie Go „dotknąć”. Dzieje się to wówczas, gdy człowiek rodzi się powtórnie – z Boga – do nowego sposobu egzystencji:

⁴⁹ Zob. Pamiętnik 59: „I wprowadził mnie Pan w przepaść jej nędzy, nicestwa i zepsucia, a kiedy przeniknąłam tą otchłanią smutku, zobaczyłam to nicestwo i zepsucie tonące w przepaści wszechmocy i miłości Bożej, nimi przeniesione w byt i życie w źródle żywota i przeistoczone aż do odbicia w sobie obrazu i podobieństwa Bożego, do uczynienia jedno z Bogiem. Są to tajemnice, cuda, których rozum ludzki naturalnie zgłębić i ocenić dostatecznie nie jest w stanie”.

⁵⁰ Not 12,5: „Modlitwa mnie porwała – to tylko wiem, że duszą przeniesioną została w świat nadzmysłowy – w łono Trójcy Przenajświętszej i widziałam tam tajemnicę piękności nad pojęcie zmysłów, nad siłę wyrazów mowy ludzkiej. Jedności Boga w trzech osobach. I ta mi była wzorem połączenia, zjednoczenia duszy ludzkiej z Bogiem, Stworzycielem swoim, do jakiego ta przeznaczona; wzorem połączenia duchowego dusz do jednej służby Bogu powołanych, do jednej godności wybranych. Takiego [połączenia] Pan po społeczności naszej wymaga, takie jej założenie”.

⁵¹ Not 3,46: „Widzenie wewnętrzne doskonałej jedności aniołów i Świętych Pańskich tak w rozlicznych stopniach chwały pomieszczonych – a tworzących tożsamością pragnień swoich jakby jeden wielki promień, odbicie Trójcy Świętej doskonale jednej w trzech osobach”; Not 8,7: „W takim przedstawiła mi się jedność; jedność, spójnia duchowa dusz jednym celem, dążnością, zadaniem, pracą, jedną miłością połączonych z sobą – lubo odrębnymi usposobieniami, w odmiennych zakresach, w różnych stanowiskach – Ona odbiciem Trójcy Przenajświętszej Boga doskonale jednego w trzech osobach, i wydała mi się dziełem piękności, woni i ceny niewysłowionej a lubością, rozkoszą Pana”; Pamiętnik 36: „Każda dusza to myśl Boża w osobne dzieło ujęta – osobne w sobie, ale część całości i w związku z drugimi. To czyni pierwsze ogólne: braterstwo ludzkości. W tym najpierwszym w jednym Ojcu Stworzycielu i w jednym Odkupicielu, który Krwią swoją wszystkich ludzi w jedną rodzinę objął, każda dusza ma osobne swoje zadanie; wszakże zadanie jednej dopełnia zadania drugiej”.

Pomiędzy wszystkimi objawieniami, których mam jakiegokolwiek pojęcie, najrdzeniemiejszym w stosunku do duszy, najgłębszym, najcenniejszym dla niej: objawienie się jej Boga samego. Jak to się staje?... Nikt nie wypowie. On się odsłania, odkrywa – udziela się, wylewa, przejmując sobą. Dojęta w samym dniu swoim, nad zmysły wzniesiona, ona pierwszy raz czuje siebie tym jądrem, którego dojąc nie mogła w zwykłym porządku natury zmysłami i władzami ludzkimi. I wtedy staje się dla niej jakoby nowe stworzenie; w pierwszym... dusza się bezwiednie dla siebie wcieliła, istota stała się fizycznie; w drugim... stała się duchowo; nie istnieć i wegetować, ale żyć zaczęła (Kartki II, 122).

Celem trynitofanii w człowieku jest jego umocnienie poprzez dar zakosztowania już tu na ziemi bóstwa Ojca, Syna i Ducha Świętego⁵², przy czym dar ten jest antycypacją pełnej komunii z Trójcą Przenajświętszą, z Matką Bożą, z aniołami i świętymi. Ta ostatecznie zaktualizuje się w wieczności⁵³. W tym dokonującym się mocą Trójcy dziele zbawienia szczególną rolę orędowniczki pełni Maryja Niepokalana – najpiękniejsza ze stworzeń Ojca, najświętsza Matka Bożego Syna, Oblubienica Ducha Świętego⁵⁴.

⁵² Darowska miała świadomość, że cała Trójca udziela się wewnętrznemu człowiekowi, mimo że popularnie wewnętrzną obecność przypisuje się drugiej osobie Bożej – może z racji faktu przychodzenia do ludzi w Komunii Świętej. Zob. Kartki II, 107: „Jednym z najprawdziwszych działań na serce, z najnieomylniejszych uczuć jego, jest uczucie obecności Bożej, czy to obejmującej jednolicie całą świętość, bóstwo Stworzyciela, Odkupiciela i Uświęciciela, czy jednej z osób Trójcy Przenajświętszej. Druga stała się człowiekiem, zbliżyła się z nami, z nami zbratała, a w szczególny sposób udziela się nam na tym padole tułactwa ludzkiego; najczęściej też słyszeć się zdarza o obcowaniu wewnętrznym Pana Jezusa, Boga-człowieka, jakoby to przywiązany było do osoby Jego”.

⁵³ Zob. Not 4,78: „I wtem wewnątrz okazała mi się krótkość ziemskiej pielgrzymki, chociażby w najcięższych próbach – i nieskończoność szczęścia w łonie Boga w Trójcy jedynego, w którym – zdało mi się – że mam miejsce oznaczone”; Pamiętnik 9: „Niebo jakby otwartym przede mną było i w sposób niewysłowny uczułam się w połączeniu, braterstwie i jedności ze wszystkimi świętymi i aniołami Pańskimi, cześć Bogu w Trójcy Świętej jednemu oddającymi, w tym akcie najwyższej miłości udzielania się w Najświętszym Sakramencie”. Por. Testament 48: „[...] do wiecznego połączenia tam, gdzie już rozstania nie będzie, gdzie nic nie przemija u stóp Najśłodsze Zbawiciela, przy Niepokalanej Matce i Królowej naszej, w gronie Świętych w przybytkach Boga w Trójcy Świętej jedynego, któremu cześć, uwielbienie i chwała na wieki wieków, Amen”. Zob. również: Pamiętnik 278.

⁵⁴ Zob. Testament 48: „Żegnam was, przedrogiu, ukochane siostry moje, i błogosławię w Imię Ojca +, i Syna +, i Ducha Świętego + wszystkich błogosławieństw Bożych wzywam na was! Niech Bóg Ojciec dla miłości Niepokalanej Maryi, najpiękniejszej ze stworzeń swoich, Bóg Syn, dla czci najświętszej swej Matki, Bóg Duch Święty dla chwały najczystszej swej Oblubienicy, źródło łask swoich na Zgromadzenie i na każdą z was wyleją i wieczność najbliższą z sobą wam przegotują!”.

Teraźniejszość jest zatem szansą na uczestnictwo w trynitarnej szkole miłości, by narodzić się do nowego życia. Nasza błogosławiona ujmie to w następujących słowach: „Widzę wewnętrznie duszę ludzką tchnieniem miłości Bożej z Boga wychodzącą – [...] gdy przeistoczona w miłość wraca do Boga – ogniska i źródła miłości, do którego [jest] przeznaczona” i podsumuje sformułowaniem, które w pewnym sensie jest streszczeniem jej mistycznego doświadczenia: „Szczęśliwość duszy dla Boga stworzonej – miłość Boga dla stworzenia swego” (Not 7,5). Mistyka trynitarna bł. Marceliny służy odkrywaniu potrójnego życia Pana⁵⁵ i przypomina, że Boży obraz oraz podobieństwo (por. Rdz 1,27) nie są jakąś wyabstrahowaną indywidualną właściwością czy doskonałością osoby, ale jego naturą jest relacyjność, wzajemność i więź. Człowiek spełnia się jako osoba dopiero w komunii osób niestworzonych – w komunii eschatycznej.

Przeprowadzona analiza teologiczna pism autobiograficznych bł. Marceliny Darowskiej potwierdza, że jej mistykę można uznać za trynitarną o następującej charakterystyce:

- jest osadzona mocno na głównych prawdach biblijnych i tradycji teologiczno-duchowej Kościoła;
- zawiera elementy wszystkich – wymienionych we wstępie niniejszego opracowania – głównych nurtów mistyki chrześcijańskiej: istoty, nupcjalnej, absencji, światła;
- obejmuje elementy francuskiej szkoły duchowości;
- istotny jest w niej rys zmartwychwstańczy, to znaczy mocno kładzie ona nacisk na odrodzenie moralne (indywidualne i społeczne);
- ma charakter egzystencjalny – podkreśla dynamikę wewnętrznego udzielania się osób Trójcy Świętej człowiekowi, jest w tym elemencie podobna do mistyki św. Elżbiety od Trójcy Świętej, ale nie podejmuje tematu zamieszkiwania Boga w człowieku;

Jako teologiczne *novum* mistyki trynitarnej błogosławionej można wskazać:

- ścisłe powiązanie z zaangażowaniem w odrodzenie duchowe społeczeństwa;
- mocne osadzenie w tożsamości narodowej i kulturowej (rozumianej jako konkretny Boży plan i sposób realizacji ewangelicznej misji);
- uniwersalizm – rozumienie własnego doświadczenia w kontekście wspólnoty eklezjalnej i rodziny narodów całego świata.

Można stwierdzić, że mistyka bł. Marceliny Darowskiej jest oryginalna, ale można również postawić hipotezę, że znalazły się w niej pewne odcienie mistyki karmelitańskiej (np. św. Jan od Krzyża, św. Teresa z Awili), ignacjańskiej

⁵⁵ Franz Courth, *Bóg trójjedynej miłości* (Poznań: Pallotinum, 1997), 310.

(np. św. Ignacy Loyola), dominikańskiej (np. Jan Tauler, św. Katarzyna ze Sieny) i związanej z nią mistyki nadreńskiej (Mistrz Eckhart). Byłoby dobrze poświęcić temu zagadnieniu oddzielne szczegółowe opracowanie.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA PODSTAWOWE (PISMA AUTOBIOGRAFICZNE BŁ. MARCELINY DAROWSKIEJ, ARCHIWUM ZGROMADZENIA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP W SZYMANOWIE)

- Darowska, Marcelina. *Coś co poprzedziło* [„Coś co poprzedziło. Kilka lat z życia M. Marceliny przez nią samą spisane”, w: *„Rozpamiętuję dni, które minęły i lata poprzednie wspominam” (Ps 77). Z pism bł. Matki Marceliny Darowskiej*, opr. J. Martynuska, 9–62. Szymanów: Siostry Niepokalanki, 2008] (sygn. P.20.1.I.1; skrót: CCP).
- Darowska, Marcelina. *Kartki, część I* [*Duchowość w Polsce* 19–20 (2017–2018), 13–71] (skrót: Kartki I).
- Darowska, Marcelina. *Kartki, część II* [*Duchowość w Polsce* 21 (2019), 13–68] (skrót: Kartki II).
- Darowska, Marcelina. *Modlitwy* (pisma autobiograficzne bł. Marceliny Darowskiej, Archiwum Zgromadzenia Niepokalanego Poczęcia NMP w Szymanowie 138; skrót: Modlitwy).
- Darowska, Marcelina. *Notatki duchowe* (P.4.1.IV.28; skrót: Not).
- Darowska, Marcelina. *Pamiętnik* [część I, t. 1, 1–109; część II, t. 2, 1–148] (sygn.. P.20.1.II.1; skrót: Pamiętnik).
- Darowska, Marcelina. *Testament* (sygn. P.20.4.I.1; skrót: Testament).
- Darowska, Marcelina. *Zapiski* (sygn. P.20.3.V.1-2; skrót: Zapiski).

OPRACOWANIA

- Chmielewski, Marek. *Mistyka bł. Marceliny Darowskiej (1827–1911)*. Lublin: Polihymnia, 2021.
- Chmielewski, Marek. „Prymat miłości w doświadczeniu mistycznym Marceliny Darowskiej”. W *Miłość większa niż grzech*, red. Antoni Jozafat Nowak i Walerian Słomka, 159–174. Homo meditans 12. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1996).
- Chmielewski, Marek. „Szatan w życiu mistycznym bł. Marceliny Darowskiej”. W *Aniołowie i demony*, red. Jarosław Popławski, 211–230. Homo meditans 28. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2007.
- Jabłońska-Deptuła, Ewa. „Darowska Marcelina”. W *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, red. Romuald Łukaszuk, Ludomir Bieńkowski i Feliks Gryglewicz, 1028–1029. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1985.

- Misiurek, Jerzy. „Bł. Marcelina Darowska (+1911)”. W *Wielkie mistyczki Kościoła*, red. Jerzy Misiurek, 166–175. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1999.
- Misiurek, Jerzy. „Przeżycia mistyczne bł. Marceliny Darowskiej (zm. 1911)”. W *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej (w. XVIII–XIX)*, t. 2, red. Jerzy Misiurek, 343–350. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1998.
- Sołtan, Maria Alma. „Służebnica Boża Marcelina Darowska”. W *Polscy Święci*, t. 8, red. Joachim Bar, 186–242. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1987.
- Urbański, Stanisław. „Zjednoczenie z Bogiem w próbie cierpienia i «śmierci sobie» według nauki Marceliny Darowskiej”. W *Cierpienie i śmierć*, red. Antoni Jozafat Nowak, 99–113. Homo meditantis 13. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1992.

LITERATURA PRZEDMIOTU

- Bartnik, Czesław Stanisław. *Dogmatyka katolicka*, t. 1-2. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1999–2003.
- Bartnik, Czesław Stanisław. *Metodologia Teologiczna*. Lublin: Pracownia Poligraficzna PKLO, 1998.
- Borriello, Luigi. „Il linguaggio mistico”. W *Mistica e mistica carmelitana*, Luigi Borriello Collana, 153–176. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 2002.
- Borriello, Luigi. „Mistica cristiana”. W *Nuovo Dizionario di Mistica*, red. Luigi Borriello, Edmondo Caruana, Maria Rosaria Del Genio i Rafaele Di Muro, 1465–1480. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 2016.
- Courth, Franz. *Bóg trójjedynej miłości*. Poznań: Pallotinum, 1997.
- Daniélou, Jean. *Trójca Święta i tajemnica egzystencji. Znak świętyni, czyli o obecności Bożej*. Kraków: Znak, 1994.
- Dewille, Raymond. *L'École française de spiritualité*. Paris: Desclée, 1987.
- Forte, Bruno. *Trójca Święta jako historia. Esej o Bogu chrześcijan*. Kraków: Salwator, 2005.
- Gózdź, Krzysztof. *Teologia człowieka. Z najnowszej antropologii niemieckiej*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2006.
- Malatesta, Edward J. „Matrimonio mistico”. W *Nuovo Dizionario di Spiritualità*, red. Luigi Borriello, 432. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 2003.
- Miczyński, Jan Krzysztof. *Rozwój duchowy osoby w nauczaniu św. Elżbiety od Trójcy Świętej*. Lublin: TN KUL, 2020.
- Misiurek, Jerzy. „Złoty okres” niemieckiej mistyki. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1992.
- Nadbrzeżny, Antoni. „Eklezjologia odpowiedzialności. Z namysłu nad Encykliką *Redemptor Hominis*”. *Roczniki Teologiczne* 56, nr 2 (2009): 31–44.
- Nadbrzeżny, Antoni. „Pneumatologia. I. P. katolicka”. *Encyklopedia Katolicka* 16, red. Edward Gigilewicz, 878–881. Lublin: TN KUL, 2011.

Warchoń, Paweł. „Trynitarny wymiar Miłosierdzia w Sakramencie Pokuty i Pojednania”. *Warszawskie Studia Teologiczne* 29 nr 1 (2016): 32–48.

MISTYKA TRYNITARNA W PISMACH AUTOBIOGRAFICZNYCH
BŁ. MARCELINY DAROWSKIEJ (1827–1911).
KONTEKST TEOLOGICZNO-KULTUROWY

S t r e s z c z e n i e

Artykuł jest teologiczną analizą pism autobiograficznych mistyczki bł. Marceliny Darowskiej (1827–1911). Autor usiłuje uzasadnić tezę, że jej mistykę można nazwać trynitarną. W pierwszej części przeprowadza analizę językową – bada określenia dotyczące całej Trójcy Świętej, a także te odnoszące się do osoby Ojca, Syna i Ducha Świętego. Na drugim etapie skupia uwagę na teologicznej treści mistycznego doświadczenia Darowskiej. Bierze pod uwagę dynamikę relacji człowieka z poszczególnymi osobami Trójcy. Ukazuje sens życia człowieka, który polega na włączeniu się – poprzez relację „oblubieńczą” z Chrystusem – w życie trynitarne. Jest to proces, związany z wewnętrzną współpracą człowieka z Bożą łaską. Dodatkową pomocą na tej drodze są trynitarne objawienia, udzielane niekiedy człowiekowi. Autor pokazuje powiązania mistyki bł. Marceliny m.in. z mistyką dominikańską, nadreńską, ignacjańską, karmelitańską, a także z głównymi nurtami pobożności XIX wieku. Wskazuje, że oryginalność trynitarniej mistyki bł. Marceliny Darowskiej polega na silnym akcencie na odrodzenie moralne, indywidualne oraz społeczne, we wszystkich narodach świata. W opracowaniu została wykorzystana metoda badawcza zawierająca takie elementy, jak: analiza językowa, wyjaśnienie teologiczne. Całość opracowania oparta jest na hermeneutyce personalistycznej.

Słowa kluczowe: Darowska; Zgromadzenie Sióstr Niepokalanego Poczęcia; mistycyzm; Trójca Święta; trynitarny; doświadczenie; zjednoczenie z Bogiem